

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 czerwca 2024 r.

I. Stanowiska stron i przebieg postępowania

1. Powód Miasto S. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 847,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 listopada 2020 r. do dnia zapłaty. Roszczenie wywodził ze zdarzenia drogowego, które miało miejsce w dniu 09 grudnia 2019 r., spowodowanego przez kierującą pojazdem ubezpieczonym u pozwanego w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych oraz z faktu, iż Zarząd (...), będący jednostką budżetową m.st. W., usunął zanieczyszczenie dogi spowodowane przez wypadek. Zdaniem powoda wysokość należnego mu z tego tytułu odszkodowania stanowić powinna równowartość rynkowego kosztu usunięcia skutków wypadku drogowego.

2. Pozwany – w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – wniósł o oddalenie powództwa (k. 58), kwestionując roszczenie co do wysokości. Wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 514,27 zł, która wyczerpuje roszczenie powoda w tej sprawie.

II. Fakty ustalone w sprawie

3. Zgodnie z Uchwałą nr LXIV/2010/2009 Rady Miasta (...) W. z dnia 22 października 2009 r. Zarząd (...) (...) W. prowadził interwencyjne pogotowie oczyszczania miasta (§ 2 pkt 1 ust. d).

dowód: fakt bezsporny

4. Na mocy umowy z dnia 6 lutego 2018 r. (...) Sp. z o. o. zobowiązał się wobec Miasta S. W. do prowadzenia pogotowia porządkowego na terenie miasta stołecznego W. w zakresie usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym w okresie od dnia 7 lutego 2018 r. do dnia 6 lutego 2021 r. Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, w ramach pogotowia porządkowego spółka zobowiązała się do usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, oczyszczania tras wskazanych przez gminę oraz realizacji prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalnego.

dowód: umowa nr (...) wraz z załącznikami, k. 10-22v

5. Wynagrodzenie spółki (...) zostało określone w § 5 umowy. I tak, w § 5 ust. 1 umowy, zamawiający określił, że za prawidłowe wykonanie prac w okresie obowiązywania umowy zapłaci wykonawcy łączne wynagrodzenie brutto nie wyższe niż 13 941 396,00 zł. Zgodnie natomiast z § 5 ust. 2 umowy, wynagrodzenie należne wykonawcy płatne było w miesięcznych okresach rozliczeniowych w następujących częściach:

a. wynagrodzenie ryczałtowe w sezonie zimowym – w wysokości 252 720,00 zł brutto za jeden miesiąc realizacji umowy w okresie od 1 listopada do 31 marca;

b. wynagrodzenie ryczałtowe w sezonie letnim – w wysokości 307 908,00 zł brutto za jeden miesiąc realizacji umowy w okresie od 1 kwietnia do 31 października;

c. wynagrodzenie dodatkowe, za faktycznie wykonane i odebrane prace potwierdzone protokołem odbioru, płatne w miesięcznych okresach rozliczeniowych, które stanowi iloczyn wykonanych prac danego rodzaju oraz ceny jednostkowej za wykonanie pracy w wysokości:

i. **114,48 zł/szt brutto za usunięcie skutków 1 zdarzenia w pasie drogowym;**

ii. 14,26 zł/km za oczyszczenie 1 km tras wskazanych przez zamawiającego;

(...). 222,48 zł/godz. brutto za 1 godz. realizacji prac porządkowych przy użyciu sprzętu specjalnego.

dowód: umowa nr (...)

2. W dniu 09 grudnia 2019 r. w W. miał miejsce wypadek pojazdu o numerze rej. (...) Ubezpieczony był on od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. W wyniku zdarzenia jezdni uległa zanieczyszczeniu tworzywami sztucznymi oraz metalem. Uprzątnięcia drogi dokonał (...) Sp. z o. o.

dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym, k. 34, wydruk zestawienia zgłoszeń pogotowia porządkowego, k. 36, notatka z usuwania skutków zdarzeń w pasie drogowym, k. 37, zdjęcia ze zdarzenia, k. 38-39

3. Roboty w zakresie przywracania pasów drogowych na terenie miasta stołecznego W. w okresie od 1 do 31 grudnia 2018 r. zostały wykonane przez (...) Sp. z o. o., co zostało potwierdzone protokołem odbioru robót oraz wystawioną przez wykonawcę faktury. Płatności z tytułu faktur zostały uregulowane.

dowód: protokół odbioru robót, faktury VAT, k. 17-19v

4. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 514,27 zł, uznając roszczenie co do zasady.

dowód: fakty bezsporne

III. Ocena dowodów

5. Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów załączonych do sprawy, bez wydawania odrębnego postanowienia w tym zakresie (art. 243² k.p.c.) – ich prawdziwość nie budziła wątpliwości sądu ani nie była kwestionowana przez strony.

6. Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowody z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw. Dowód ten bowiem byłby – o czym szerzej w części dotyczącej oceny prawnej roszczenia (**pkt 16 uzasadnienia**) – nieprzydatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ zdaniem sądu wysokość dochodzonego odszkodowania nie powinna być w tego rodzaju sprawach ustalana w oparciu o rynkowe koszty sprzątnięcia po wypadkach drogowych, ale w oparciu o koszty, które zostały przez miasto rzeczywiście poniesione – te zaś wynikają z dokumentów dołączonych do pozwu. Ewentualna opinia biegłego sądowego, z której wynikałyby rynkowe koszty usuwania skutków wypadków drogowych, zmierzałaby zatem do wykazania faktów, które dla rozstrzygnięcia w tej sprawie są nieistotne

IV. Ocena prawna

7. W tej sprawie istota sporu zasadzała się na **wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia**. Samo roszczenie co do zasady nie było przez stronę pozwaną kwestionowane, nie ma zatem potrzeb, aby szerzej omawiać jego podstawy prawne w zakresie, w jakiej dotycząca zasady roszczenia.

8. Nie było w szczególności przedmiotem sporu, że w dacie zdarzenia sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Granice odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela regulują przepisy kodeksu cywilnego i ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (art. 822 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) – jej zakres jest ustalany każdorazowo w oparciu o zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.). Powyższe podstawy prawne związane z odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady nie były także kwestionowane przez pozwaną stronę – dlatego nie ma podstaw ich szerszego analizowania.

9. Nie było również przedmiotem sporu to, czy pozwany ubezpieczyciel odpowiada z tytułu ubezpieczenia OC za poniesione przez gminę koszty sprzątnięcia dróg lub usuwania innych skutków po wypadkach drogowych. Rozstrzygając

tę kwestię na korzyść strony powodowej należało w pierwszej kolejności wyjść od przyznania, iż niewątpliwie usuwanie zanieczyszczeń powypadkowych należy do zadań własnych gminy (art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), są to zadania o charakterze publicznoprawnym. Fakt ten jednak nie wyklucza tego, aby gmina mogła dochodzić od ubezpieczyciela (ponoszącego odpowiedzialność subsydiarną wobec sprawy wypadku) zwrotu kosztów poniesionych z tytułu wykonywania swoich ustawowych obowiązków. Roszczenia gminy nie można porównywać z ewentualnymi roszczeniami innych podmiotów publicznych wykonujących zadania publicznych (szpitali, straży pożarnej czy policji). – ich interwencja wymuszona wypadkiem komunikacyjnym prowadzi do poniesienia kosztów, ale sam wypadek nie narusza mienia tych podmiotów, a jedynie zmusza je do podjęcia określonych działań, których obowiązek podjęcia ciąży na nich z mocy prawa (tak SN w uzasadnieniu uchwały z 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22). Ponadto z żadnego przepisy prawa nie wynika, jakoby odpowiedzialność ubezpieczyciela (czy sprawcy wypadku komunikacyjnego) za szkody wyrządzone w wyniku wypadku, była wyłączona tylko z uwagi na to, iż obowiązek usuwania tych szkód należy do ustawowych obowiązków poszkodowanego. Prawdą jest, iż gmina jako zarządca drogi odpowiada za utrzymanie drogi oraz jej ochronę i są to zadania własne gminy, na które posiada i przeznacza wydzielone fundusze z budżetu. Jednakże nie można utożsamiać obowiązku spoczywającego na zarządcy drogi z brakiem wystąpienia szkody po stronie takiego podmiotu i wykluczeniem możliwości dochodzenia przez niego roszczeń odszkodowawczych z tytułu czynu niedozwolonego. Bieżące utrzymanie drogi, takie jak odśnieżanie czy naprawa nawierzchni, która uległa uszkodzeniu w wyniku naturalnego zużycia, jest zupełnie inną kategorią sytuacji niż likwidacja skutków wypadków drogowych. Dlatego też gminy realizując swoje obowiązki korzystają w tym zakresie z usług prywatnych przedsiębiorstw zajmujących się realizacją takich zleceń, gdyż same nie posiadają dostatecznej wiedzy, umiejętności czy też sprzętu właśnie do wykonywania przewidzianych prawem zadań. W konsekwencji powoduje to często wyższe koszty wypełniania obowiązków ustawowych. Nie ulega zatem wątpliwości, że pomimo wywiązywania się ze swoich ustawowych obowiązków, po stronie powoda powstaje szkoda, która przejawia się nie tyle w uszkodzeniu mienia, najczęściej właśnie nawierzchni drogi i infrastruktury towarzyszącej, ale w konieczności poniesienia dodatkowych kosztów przywrócenia właściwego stanu drogi – przywrócenia jej do stanu poprzedniego, przed wystąpieniem wypadku.

10. Dodania przy tym wymaga, że art. 34 ust. 1 u.u.o. przewiduje, że ubezpieczyciel odpowiada nie za dowolną szkodę związaną z ruchem pojazdu, lecz jedynie za szkodę będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ustawodawca nie limituje jednakże szkody wymagającej naprawienia na podstawie w/w przepisy do szkody polegającej na zniszczeniu lub uszkodzeniu mienia, lecz – co wynika już w literalnej wykładni przepisu – każdej szkody, która jest następstwem wskazanych zdarzeń. Jakkolwiek można mieć wątpliwości, czy zabrudzenie nawierzchni odpadkami lub plamą pochodzącą z wycieku płynów eksploatacyjnych stanowi zniszczenie lub uszkodzenie mienia, tak nie budzi wątpliwości, że ich zaistnienie jest następstwem uszkodzenia mienia tj. pojazdów uczestniczących w zdarzeniu drogowym. Gdyby bowiem nie doszło do uszkodzenia pojazdów, ich odłamki nie znalazłyby się na drodze, nie miałyby miejsca również wyciek płynów. Jednocześnie, zarówno pojawienie się odłamków, jak i wyciek płynów stanowią normalne następstwo uszkodzenia pojazdów polegających na zderzeniu się ich. Tym samym, szkoda polegająca na konieczności usunięcia plamy płynu eksploatacyjnego oraz elementów uszkodzonych pojazdów jest szkodą zaistniałą w następstwie uszkodzenia mienia w rozumieniu art. 34 ust. 1 u.u.o.

11. Zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 4 u.u.o., zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska. Ustawa ta nie zawiera definicji legalnej „zanieczyszczenia środowiska”, w związku z czym celowe będzie skorzystanie z definicji zawartych w podstawowym akcie prawnym regulującym zagadnienia związane z korzystaniem ze środowiska, czyli w ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 3 pkt 49 tej ustawy przez zanieczyszczenie rozumie się emisję, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Środowisko w rozumieniu tej ustawy to ogół elementów przyrodniczych, w tym także przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami (art. 3 pkt 39 ustawy). Emisja

z kolei oznacza wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi substancje, lub energie, takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne (art. 3 pkt 4 ustawy). Asfaltowa nawierzchnia drogi nie jest elementem przyrodniczym w takim sensie, w jakim elementami tymi są gleba, kopaliny, powietrze czy klimat (jest co prawda elementem miejskiego krajobrazu, ale ten nie podlega ochronie na podstawie przepisów o ochronie środowiska, tylko o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). W wyniku wycieku oleju na nawierzchnię drogi nie dochodzi do emisji, gdyż olej ten nie dociera do wód, gleb lub ziemi, ale utrzymuje się na powierzchni sztucznej (wytworzonej przez człowieka) nawierzchni lub w nią wnika.

12. ***Odnosząc się do oceny dochodzonego roszczenia co do wysokości***, należy wyjść od stwierdzenia, że na gruncie kodeksu cywilnego reprezentatywne jest ustalenie szkody ***metodą dyferencyjną (różnicową)***, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia sprawczego, a stanem, który by istniał bez tego zdarzenia. Wysokość odszkodowania – ustalana metodą dyferencyjną – może być ustalana dwojako: ***metodą kosztów rzeczywistych albo metodą kosztorysową***. W praktyce orzeczniczej – zapadłej jednak tylko i wyłącznie na gruncie odszkodowań za uszkodzenie mienia, dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych oraz naprawy wad lokalu albo budynków – dopuszczono, aby wysokość należnego odszkodowania ustalać w oparciu o przewidywane koszty usunięcia wady (naprawy) rzeczy. Jak zauważył Sąd Najwyższy z uzasadnieniem postanowienia Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 2022 r. (I CSK 943/22), u podstaw takiego stanowiska leżały skonkretyzowane przyczyny, a to m. in. trudności z oszacowaniem szkody rozumianej zgodnie z metodą dyferencyjną, jako różnica między wartością rzeczy wolnej od wad (uszkodzeń) oraz rzeczy wadliwej (uszkodzonej), związane z indywidualnym charakterem nieruchomości i samych wad (uszkodzeń) i sprawiające, iż zawodzi (jest bezużyteczna) metoda porównawcza wykorzystywana często przy szacowaniu szkody. W takim ujęciu uznanie za miarodajne dla określenia wysokości szkody celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów usunięcia wady czy uszkodzenia rzeczy (usług i robocizny) ma w rzeczywistości czynić zadość zastosowaniu metody dyferencyjnej i nie powinno budzić wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do rzeczy nowych, kiedy to nie zachodzi potrzeba uwzględnienia istniejącego ich zużycia. ***Raz jeszcze jednakże należy podkreślić, że metoda kosztorysowa ustalania wysokości odszkodowania*** dopuszczona została jedynie w sprawach dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych z OC (ew. budynków czy lokali).

13. ***W ocenie sądu w sprawach takich jak niniejsza nie ma żadnych argumentów, które przemawiałyby za metodą ustalania wysokości należnego odszkodowania w oparciu o koszty rynkowe*** (metodą kosztorysową) usługi w postaci usunięcia skutków wypadku, nie zaś metodą kosztów rzeczywiście poniesionych.

14. I tak, ***po pierwsze*** powód, będący zarządcą dróg, ma ustawowy obowiązek usuwania skutków wypadku z drogi. Nie może być zatem mowy o sytuacji – analogicznej do naprawy uszkodzonego pojazdu – w której do usunięcia skutków wypadku nie dojdzie, a koszty nie zostaną poniesione (tak jak może mieć to miejsce w przypadku szkody w pojeździe mechanicznym). Nie ma zatem w tego typu sprawach jak niniejsza żadnych praktycznych racji przemawiających za przyjęciem metody kosztorysowej.

15. Po drugie szkoda w mieniu powoda ***powstaje dopiero w momencie usunięcia skutków wypadku, nie zaś w chwili powstania zanieczyszczenia*** (samo zanieczyszczenie nie jest bowiem szkodą – o czym w pkt 14, ale koszty jego usunięcia, które są następstwem szkody, jaką jest uszkodzenie pojazdu). Z tego powodu nie sposób przenieść na grunt niniejszej sprawy orzecznictwa zapadłego na gruncie odszkodowań z OC należnych posiadaczom uszkodzonych pojazdów mechanicznych – ***w tych przypadkach bowiem szkoda powstaje w momencie zniszczenia pojazdu, nie jego naprawy***, a w konsekwencji jest możliwa do oszacowania już w momencie dojścia do zniszczenia powoda. Gdyby natomiast miasto nie usunęło zanieczyszczeń po wypadku i nie poniosło z tego tytułu żadnych kosztów, to nie mogłoby być mowy o szkodzie w mieniu powoda.

16. Po trzecie wreszcie przyznanie racji powodowi i ustalenie wysokości odszkodowania w oparciu o rynkowe koszty usuwania skutków wypadków drogowych, abstrahujące od kosztów faktycznie poniesionych, prowadziłyby do trudnych do zaakceptowania wniosków. Przyjmując hipotetyczną liczbę 3 wypadków dziennie oraz stawkę ok. 2 tys. zł

za sprzątanie skutków każdego z nich, gmina otrzymywałaby rocznie od ubezpieczyciela kwotę wyższą niż umówione roczne wynagrodzenie ryczałtowe (ponoszone przez gminę z tytułu wszystkich prac porządkowych, nie tylko z tytułu usuwania skutków wypadków drogowych). Prowadziłoby to do tego, iż koszt zadań własnych gmin ponosiłby de facto sam ubezpieczyciel, nie gmina. Opisana metoda ustalania wysokości odszkodowania pozostawałaby również sprzeczna z art. 361 § 1 k.c.

17. Należy przy tym dodać, że przeciwko przyjętej metodzie ustalania odszkodowania nie stoi w ocenie sądu fakt, że wysokość należnego gminie odszkodowania uzależniona będzie każdorazowo od umowy zawartej przez gminę ze spółką świadcząca tego rodzaju usługi. Taka sytuacja jest częstym przypadkiem ustalania wysokości szkody (np. w sytuacji szkody na osobie i dochodzonych kosztów leczenia przyjmuje się wartość szkody wyliczoną w oparciu o faktycznie poniesione koszty, nie zaś koszty rynkowe; podobnie w przypadku odszkodowania z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego wysokość odszkodowania ustala się zasadniczo przyjmując faktycznie zawartą umowę najmu, nie zaś stawki rynkowe – o ile stawki z umowy wynosiły mniej niż stawki rynkowe). Przyjąć zatem należy, że to metoda kosztów rzeczywistych – nie zaś metoda kosztów rynkowych – stanowi zasadę jeśli chodzi o sposób ustalania wysokości szkody. W sprawach, w których szkoda ustalana jest metodą kosztów rzeczywistych trudno natomiast szukać głosów postulujących przyjmowanie metody kosztorysowej jedynie z uwagi na to, że metoda kosztów rzeczywistych prowadzić może do uprzywilejowania czy pokrzywdzenia poszkodowanego, który z różnych przyczyn poniósł większe czy mniejsze koszty po doznanej szkodzie. Nie można przenieść na grunt spraw takich jak niniejsza orzecznictwa dotyczącego odszkodowania za szkody w pojazdach mechanicznych tylko z uwagi na to, że zapadło ono na gruncie umów OC (tak jak niniejsza).

18. Z powyższych przyczyn sąd przyjął, że szkodą w mieniu powoda jest jedynie wydatek faktycznie poniesiony w związku z koniecznością usunięcia zanieczyszczeń po wypadku drogowym., nie zaś hipotetyczny wydatek, który powód poniósłby, gdyby do wykonania niezbędnych do tego prac zatrudnił podmiot trzeci. Wydatek poniesiony w związku z koniecznością usunięcia skutków tego konkretnego zdarzenia wyniósł zaś, zgodnie z dowodami przedłożonymi przez powoda – 114,48 zł, a roszczenie w tym zakresie zostało zaspokojone przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego.

19. W ocenie sądu nie ma podstaw do powiększania należnego odszkodowania w oparciu o wypłacone spółce wynagrodzenie ryczałtowe. Po pierwsze, powód nie wykazał, w jakim zakresie odszkodowanie to miałyby zostać powiększone. Po drugie, wynagrodzenie to wypłacane było spółce niezależnie od wystąpienia zdarzeń drogowych oraz ich ilości – gmina zapłaciłaby za pracę pogotowia interwencyjnego wynagrodzenie ryczałtowe niezależnie od tego, czy do szkody na drodze doszłoby, czy też nie. Koszty w tym szerszym zakresie (ryczałt) nie zachowują więc warunku normalnego następstwa tej konkretnej szkody. W przypadku powoda o statusie gminy pewne zadania bez względu na to, czy wypadek ma miejsce czy nie, gmina obowiązana jest wykonać i określone koszty w ramach zadań własnych ponieść.

V. Koszty procesu

20. O kosztach procesu sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., przyjmując, że w tej sprawie nie zachodziły żadne przesłanki do zastosowania instytucji z art. 102 k.p.c. i nie obciążania powoda kosztami procesu, czy też jedynie częściowego obciążenia go tymi kosztami. Sąd wziął bowiem pod uwagę, że pozwany zaspokoił roszczenie powoda w postępowaniu likwidacyjnym, nie kwestionował roszczenia co do zasady. Powód przegrał zatem sprawę w całości i powinien zwrócić pozwanemu całość kosztów procesu w tej sprawie. Inne rozstrzygnięcie prowadziłoby do tego, iż pozwany zmuszony byłby prowadzić obronę procesową w tego typu sprawach bezpłatnie, co nie znajduje uzasadnienia w żadnych szczególnych okolicznościach sprawy.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

ASR Agnieszka Piwała

W., 12 lipca 2024 r.